

Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa  
2014; 7 (2), s. 201–216  
doi: 10.4467/20844131KS.14.015.2256  
[www.ejournals.eu/Krakowskie-Studia-z-Historii-Panstwa-i-Prawa](http://www.ejournals.eu/Krakowskie-Studia-z-Historii-Panstwa-i-Prawa)

KRYSTYNA CHOJNICKA  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## *Dziedziczka Imperium Rosyjskiego Anna Iwanowna 1730–1740*

Dzieje narodu należą do cara.

*Mikołaj Karamzin*

### Abstract

#### Heiress of the Russian Empire Anna Ivanovna 1730–1740

After the death of its creator, Peter I, Russia owes the continuation of the task of building the empire to four women – Catherine I, Ann, Elizabeth and Catherine II. The above four women had played an important role in the development of the autocratic system in the Russian state. The power of a Tsarist autocratic ruler was the foundation of his political position at least until the middle of the 19<sup>th</sup> c. The effectiveness in the execution of the rulers resolutions decided about this right to the throne; it constituted a specific legitimization of power. A weak ruler was often removed through armed rebellion or the spreading of rumors whereas a “true,” strong tsar was installed in his place. The imperial power in Russia was unlimited – it was believed to come from God and sometimes it was even identified with the will of the Nation. The latter theory was opposed by Marxist historiography which gave priority to the social-economic structure of Russia. The women ascended to the throne at a difficult moment in Russia’s history, namely after the death of Peter the Great; they were the potential target of attacks from the aristocratic, court, and army opposition circles, as well as the so called Old Believers, or even ordinary people. The rule of Catherine I who became the successor of Peter and the rule of Peter II, was marked by the stigma of rivalry among the aristocratic and courtly circles. Thanks to the support of the Supreme Privy Council, after the death of Peter II, it was Princess Anne of Courland who ascended to the throne in Russia. The assessment of her rule in historiography varies considerably – for instance, the influence of Anne’s favorite – Biron has been rather negatively assessed. The above pejorative appraisal of Princess Anne’s rule may have its source in the way in which the contemporaries tried to justify the Elizabeth’s coming to power in 1717. Anna became a ruler thanks to the support of aristocracy which strove for power in Russia. She accepted the “Stipulations” – or written conditions of her ascension to the tsarist throne; the latter had limited the ruler’s prerogatives. The Imperial Guards and the gentry under the leadership of Prokopowicz and Tatiszczew had stood on the side of strong tsarist rule. Having taken advantage of the support that was granted to her, Anna had seized autocratic rule, liquidated the Privy Council, crushed the opposition of the aristocrats and resumed a continuation of the reforms in the manner of Peter the Great. She strengthened tsarist autocratic authority, laying the foundations for this form of government for the decades to come.

**Key words:** Anna Ivanovna, tsarist autocracy, Peter the Great, Russian Empire, tsar, The Supreme Privy Council

**Słowa kluczowe:** Anna Iwanowna, samodzierzawie, Piotr Wielki, Imperium Rosyjskie, car, Najwyższa Tajna Rada

Imperium rosyjskie, utworzone zostało przez Piotra I w roku 1721, upadło zaś w roku 1917 w wyniku przeobrażeń ustrojowych zapoczątkowanych przez rewolucję lutową<sup>1</sup>. W tej niezbyt długiej historii Imperium Rosyjskiego zasiadały na tronie władców: Katarzyna I, Anna, Elżbieta i Katarzyna II. Ze stu dziewięćdziesięciu sześciu lat istnienia, przez sześćdziesiąt siedem, a więc ponad jedną trzecią, imperium rządzone było przez kobiety. Kiedy zakończyło się panowanie ostatniej kobiety, Katarzyny II, państwo było już u szczytu swojej potęgi politycznej i zajmowało silną pozycję na arenie międzynarodowej. W okresie następującym po śmierci Piotra Wielkiego, przez wszystkie lata, które decydowały o przyszłości państwa, okres rządów mężczyzn obejmował zaledwie kilka lat. Jeżeli postawimy przed sobą pytanie: „jak kobiety budowały imperium?”, konkretnie imperium rosyjskie, możemy odpowiedzieć zaledwie jednym słowem. Robiły to skutecznie. Bardzo skutecznie. Wprawdzie nie wszystkie spośród czterech zasiadających na tronie imperatorskim kobiet można uznać za wybitne władczynie, ale nawet jeżeli którąś z nich historia oceniła surowo, niewątpliwie wywierały znaczący wpływ na kształt ustroju państwa, a ich panowanie stanowi cenną lekcję dla badaczy ustroju Rosji.

Założeniem niniejszego artykułu jest spojrzenie na powstające imperium poprzez jeden z jego najważniejszych czynników konstytutywnych, a mianowicie poprzez zasięg władzy panującego. Dominująca w myśli marksistowskiej (w szerokim ujęciu tego terminu) tendencja do przypisywania czynnikom społeczno-ekonomicznym największego znaczenia w rozwoju historycznym państwa, o tyle nie zdała egzaminu w analizowaniu dziejów Rosji, że po pierwsze w ogóle trudno mówić o istnieniu w ówczesnej Rosji „społeczeństwa”, zaś po drugie istota samodzierzawia polegała właśnie na zdolności do, z jednej strony, wykorzystywania, z drugiej zaś do ograniczania, lub wręcz neutralizowania wszelkich rzeczywistych inicjatyw społecznych i traktowania z nieufnością nawet tych, które w istocie miały na celu wsparcie panującego ustroju. Samodzierzawie – jak wskazuje sama nazwa – było ustrojem koncentrującym się na omnipotencji władcy, lecz nie tylko, również na jego autokracji. Oczywiście ogromne znaczenie dla zbudowania pozycji państwa-imperium miały sukcesy na arenie międzynarodowej. Nie bez powodu powstanie imperium wsparte było szeregiem sukcesów militarnych odniesionych przez Rosję pod berłem Piotra I, a ostatecznie ogłoszone zostało po zawarciu pokoju w Nystad, kończącego trzecią wojnę ze Szwecją i przypieczętowującego upadek potęgi tego państwa na arenie międzynarodowej. Ostatecznym i decydującym wyznacznikiem ustroju Rosji była jednak pozycja, jaką zajmował w państwie jej władca – tak właśnie funkcjonuje ustrój autokratyczny. I w ten sposób można wyjaśnić, dlaczego kobieta na tronie carów nie budziła żadnego oporu wśród Rosjan, przedstawiciele społeczeństwa niezwykle tradycyjnego, które dopiero po pierwszej podróży zagranicznej cara Piotra I, odbytej

<sup>1</sup> Imperium powołane zostało aktem prawnym nadającym Piotrowi I tytuł imperatora, wielkiego i ojca ojczyzny. *Ukaz nr 3840 z 22 października 1721 r.* [w:] *Pobnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Impierii* (dalej: PSZ), t. 6, b.m.w 1830, s. 444.

w 1698 r., zresztą zresztą niechęcią i na wyraźne polecenie władcy, dopuściło kobiety do współuczestniczenia w spotkaniach towarzyskich, słynnych *assamblejach*.

Dla poddanych rosyjskich władca, związany lub niezwiązany więzami krwi z panującą dynastią, kobieta czy mężczyzna, w chwili objęcia tronu stawał się kimś odrealnionym i odcieleśnionym – pomazańcem (*christosem*), ojcem i matką, carem. Liczyło się jedynie to, że powinien to być car „prawdziwy”. To bardzo istotne, lecz i skomplikowane zagadnienie odnoszące się do specyfiki rosyjskiej władzy, i nie można się oprzeć wrażeniu, że aktualne po dziś dzień. Zajmowali się nim szczegółowo przedstawiciele słynnych szkół semiotyki z Moskwy i Tartu (Dorpatu)<sup>2</sup>. Może się wydawać dziwne, że w historii Rosji, kraju wstrząsanego licznymi zamachami stanu i dokonywanymi tą drogą zmianami na tronie carów, najbardziej liczyła się owa „prawdziwość”. Jednak wyjaśnienie jest zaskakująco proste – car prawdziwy, to według tej definicji „prawdziwości” car samowładny, nieoczekujący wsparcia od żadnej z grup społecznych, niedzielący się z nikim posiadaną władzą. W Rosji, podobnie jak i w innych państwach, często używano w odniesieniu do władcy określenia, iż pochodzi on „z bożej łaski”, lecz właśnie od owej szczególnie definiowanej „prawdziwości” zależała również boska akceptacja cara; jeśli sam panujący nie czuł się w pełni samowładnym, nie chciał, lub nie potrafił realizować wymogów stawianych przed takim władcą, odwracali się od niego i Bóg i ludzie, w rezultacie czego często stawał się ofiarą zamachu stanu (np. Piotr III, Paweł I), lub nigdy nie zostawał uznany za prawowitego władcę (np. Łzedymitr). W rezultacie zmiana na tronie carów, także dokonana przy użyciu siły, uznawana była powszechnie za prawomocną i nienaruszającą obowiązujących zasad sukcesji tronu, jeśli tylko ten, który tą drogą doszedł do władzy, umiał ją samowładnie sprawować. Bardzo ciekawa jest w tym kontekście uwaga Michaiła Hellera. Historyk pisze, jak trudne było utrzymanie i kontynuowanie reform Piotra Wielkiego wobec ogólnej niechęci wobec nich, jaka panowała w Rosji. Na dowód tej niechęci przytacza fakt, że: „[...] brak po śmierci cara fałszywych Piotrów. Fałszywi Aleksowie pojawiali się przez dwadzieścia lat po śmierci carewiczki”<sup>3</sup>. Niechęć skierowana w stosunku do władcy wcale jednak nie decydowała o tym, czy uznawano, czy nie uznawano go za „prawdziwego”. O tym decydowała pojmowana po machiawellowsku skuteczność w sprawowaniu autokratycznej władzy. Gwoli prawdy historycznej należy jednak przypomnieć, że zarzut „nieprawdziwości” dotknął również Piotra we wcześniejszym, przedimperialnym okresie jego panowania, wówczas gdy jeszcze ostatecznie nie ugruntował on swojej pozycji. Zbuntowane oddziały strzelców, podczas swego ostatniego wystąpienia przeciw Piotrowi, rozpowszechniały wieści, że jest on carem „nieprawdziwym”, bowiem „prawdziwy” nie opuszczałby Moskwy, aby udać się na zagraniczne wojaże, nie było to bowiem w zwyczaju dawnych carów Rosji.

Słynne bunty i próby przewrotów, jakie miały miejsce w dziejach Rosji, przykładowo bunt Pugaczowa, wybuchały i szerzyły się pod hasłem wprowadzenia na tron „prawdziwego” cara, często również organizowane były jako próby dotarcia do „dobrego” cara (co było synonimem „prawdziwości”, dobry oznaczał wszechwładny), którego dezinformują „źli” urzędnicy (tak była w istocie już w XX w. geneza słynnej „krwawej niedzieli” w 1905 r.). Historia osiemnastowiecznych władców – Piotra III (1762)

<sup>2</sup> B. Uspienski, W.M. Żywow, *Car i bóg. Semilogiczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1992, s. 24.

<sup>3</sup> M. Heller, *Historia imperium rosyjskiego*, przeł. E. Melech, Warszawa 2000, s. 358.

i Pawła (1796–1801) stanowi ilustrację wspomnianej wyżej reguły, dotyczącej carów „prawdziwych” i „nieprawdziwych”. Otóż usunięciu z tronu imperatora Pawła towarzyszyły liczne pogłoski dotyczące tego, że nie jest on synem Piotra III, lecz ojcem jego jest jeden z kochanków Katarzyny II, najdalej zaś idące plotki głosiły, że także Katarzyna II nie jest jego matką, lecz w miejsce urodzonego przez nią martwego dziecka, według innych wersji córki (miała nią być jakoby Aleksandra Branicka), jej teściowa, Elżbieta, przedstawiła jako następcę tronu anonimowego chłopca. Skądinąd w tym miejscu należy przypomnieć, że nad panowaniem niemieckiej księżniczki, przyszłej Katarzyny II, również pojawił się cień podejrzeń o „nieautentyczność”; przywódca powstania, Jemielian Pugaczow, podawał się za cudownie uratowanego z zamachu stanu męża Katarzyny II, Piotra III – w konfrontacji z jego zwolennikami Katarzyna szybko udowodniła, kto jest „prawdziwym” władcą Rosji. Można więc sformułować wniosek, że jedynie osoba „autentycznego” cara mogła żywić nadzieje na sprawowanie władzy w osiemnastowiecznej Rosji. Przez równo sto lat od śmierci Piotra Wielkiego, aż do powstania dekabrystów w roku 1825, których przecież była jedynie garstka, i to wewnętrznie zróżnicowana, nie było w historii Rosji próby przewrotu antysystemowego, który godziłby w samą ideę samodzierżawia.

Po śmierci Piotra Wielkiego toczyła się walka o dziedzictwo imperatora, o to, aby nie tylko uznać go za cara „prawdziwego”, lecz nie pozwolić Rosji zejść z wytyczonej przez niego drogi. Tę walkę jednoznacznie i pozytywnie rozstrzygnęły następczynie Piotra na tronie imperatorów Rosji, dzięki którym w świadomości Rosjan bez jakichkolwiek wątpliwości zostało ustalone, że władca w Rosji jest jej prawem, historią, samą Rosją nawet. Aby wyjaśnić, dlaczego uważam rządy imperatorów za decydujące dla funkcjonowania państwa rosyjskiego, należy posłużyć się apelem, sformułowanym przez wybitnego rosyjskiego historiografa i piewę imperialnej potęgi Rosji, Mikołaja Karamzina (1766–1826), skierowanym do jego wychowanka, Aleksandra I, na wieść, iż ten nosi się z zamiarem nadania państwu konstytucji:

Gdyby Aleksander, natchniony wielkoduszną nienawiścią dla nadużyć samowładztwa, jął pióro dla przypisania sobie innych praw, oprócz praw boskich i własnego sumienia, to istotnie cnotliwy obywatel rosyjski ośmieliłby się zatrzymać jego rękę i rzec: Cesarzu, przekraczasz granice swojej władzy, nauczona wieloma klęskami Rosja przed świętym ołtarzem wręczyła samowładztwo twemu przodkowi i zażądała, byś rządził nią w sposób suwerenny i niepodzielny. Testament ten jest podstawą twej władzy, innej nie masz, możesz wszystko, lecz nie możesz prawnie jej ograniczyć!<sup>4</sup>

Należałoby ten wywód dotyczący źródeł władzy cesarskiej w Rosji uzupełnić o jeszcze jeden istotny element, który konstytuował ją według panującej doktryny państwowej, a mianowicie o wolę narodu – ludu. Jak wynika z oficjalnych dokumentów państwowych, a nawet aktów prawnych z czasów Piotra Wielkiego, w ówczesnej Rosji konstruowano nawet pewien wariant umowy społecznej, zakładając jednak, że wola narodu (której źródłem jest wola Boga), artykułowana jest wyłącznie przez monarchę, od czego nie ma żadnych wyjątków, tylko on wolę tę odczytuje i nie popełnia przy tym żadnego błędu. Czytamy więc, w nawiązaniu do zasad sukcesji tronu rosyjskiego, które wyszły spod pióra głównego twórcy imperialnej doktryny państwowej, Teofana

<sup>4</sup> Za: J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, t. 4: *Wyzwalanie ludów*, Warszawa 1999, s. 181.

Prokopowicza, że: „Nie można bowiem odmienić woli bożej, która wydzwignęła wolę narodu i sama wielce działała w ustanowieniu takiej monarchii [...]”<sup>5</sup>. W opozycji do karamzinowskiej interpretacji fenomenu samodzierżawia pozostaje przede wszystkim wspomniana wyżej interpretacja „marksistowska”, prezentowana przykładowo przez Jerzego Plechanowa, która koncentrowała się na odczytaniu historii Rosji, zresztą nie tylko Rosji, w oparciu o analizę panujących na danym etapie historii relacji społeczno-ekonomicznych<sup>6</sup>. Oczywiście, każde z tych stanowisk wymaga szczegółowej analizy, w której w pewnym stopniu należy przyznać rację obu powyższym interpretacjom. Pomijając jednak konkretne argumenty, zgodzimy się z Karamzinem, że decydującą rolę w ustroju autokratycznej Rosji odgrywała władza panującego. Tak było przynajmniej do drugiej dekady XIX w., wcześniej bowiem społeczeństwo dopiero się kształtowało, a jego strukturę zaplanował sam car Piotr I, rozpoczynając od wyodrębnienia nowych warstw uprzywilejowanych i zależnych od władcy, których jedynym interesem było wspieranie władzy cara.

Historia Rosji dowiodła prawdziwości słów Karamzina. Wykazała mianowicie, że jakiegokolwiek odstępstwo od samowładztwa spotykało się w Rosji – nie tylko w XVIII w. – z protestem ze strony znacznej części poddanych, w tym przede wszystkim tej części, która wówczas dysponowała pozycją i wpływami umożliwiającymi jej artykułowanie swoich interesów. W tym samym czasie, gdy na Zachodzie Europy trony upadały pod naciskiem aspirujących do wolności społeczeństw, w Rosji gwarancją praw tych, którzy świadomość własnych praw w ogóle posiadali, dostrzegano w absolutnym władaniu monarchy. Specyfika rosyjskiego ustroju, wyjaśniana często jako wynik jej cywilizacyjnego zapóźnienia, polegała na tym, że funkcjonowała odmiennie niż zachodnie monarchie absolutne, które, jeżeli przeżywały kryzys lub padały, pociągały za sobą wspierającą je arystokrację. W Rosji natomiast przez znaczny okres budowania imperium to arystokracja rodowa, broniąca swej tradycyjnie ukształtowanej pozycji, stanowiła jedyną siłę opozycyjną w stosunku do autokratycznej monarchii, chociaż już w ciągu XVIII w. stawała się opozycją coraz mniej skuteczną, a poza Piotrem Wielkim szczególnie przyczyniła się do tego jedna z jego następczyń – Anna Iwanowna.

Pozostaje pytanie, jakie siły mogłyby się przyczynić do zaprzepaszczenia dzieła Piotra. Z jednej strony mogła tego dokonać wspomniana wyżej arystokracja rodowa pragnąca odzyskać dawną pozycję, z drugiej nienasycone w swych ambicjach koła dworskie, złożone z „nowych ludzi” z Aleksandrem Mienszikowem na czele. Istniały także obawy, czy Rosja nie pogrąży się w kolejnej smucie, do której hasło dać mogli przykładowo staroobrzędowcy (postawieni poza oficjalną Cerkwią, skądinąd osłabioną po zlikwidowaniu w 1721 r. patriarchatu moskiewskiego i poddaniu Cerkwi władzy utworzonej w tym celu instytucji państwowej – Synodu), czy też motłoch żądający usunięcia wpływów sprowadzonych przez Piotra „niemców”. Nie ma również pewności, jak zachowałyby się silne dzięki skuteczności reform Piotra wojsko, które w późniejszych latach wielokrotnie decydowało ostatecznie o obsadzie tronu. W tak kluczowym momencie historycznym rosyjski tron przeszedł głównie we władanie kobiet. Nikt nie

<sup>5</sup> *Prawda woli monarszej* [w:] PSZ, t. 7, b.m.w. 1830, s. 626.

<sup>6</sup> „Wobec takiego nader powierzchownego pojmowania procesu rozwoju społecznego Karamzin mógł w ogóle nie uwzględnić tych konkretnych warunków, w których żyli Rosjanie jego czasów”. J. Plechanow, *Historia rosyjskiej myśli społecznej*, t. 1, przeł. R. Hekier *et al.*, Warszawa 1966, s. 509 i n.

byłby w stanie obronić tezy, że Imperium Rosyjskie utrzymało i utrwaliło swoją pozycję wyłącznie dlatego, że rządy w okresie jego powstawania i krzepnięcia sprawowały kobiety. Jednak nie można również pominąć faktu, że to one były wówczas u władzy.

Historycy zaliczają rosyjskie władczynie do dynastii Romanów, co stanowi bardzo daleko posunięte uproszczenie. Katarzyna I weszła do dynastii poprzez małżeństwo z Piotrem I, którego była drugą żoną. Drugą i nie przez wszystkich akceptowaną, w szczególności zaś przez niektórych przedstawili Cerkwii prawosławnej, którzy nie uznawali rozstania Piotra z pierwszą żoną, skazaną na dożywotnie zesłanie w odległym klasztorze, za zgodne z zasadami wschodniego chrześcijaństwa. Jednak to właśnie Katarzyna była tą żoną, której przekazano tron carów. Przyszła caryca Katarzyna I, Marfa Skawronska, bo tak nazywała się przed przyjęciem chrztu w obrządku prawosławnym, była w młodości najprawdopodobniej luteranką, pochodziła z niskiego stanu i zapewne była już wcześniej mężatką. Największy z rosyjskich władców, w następstwie skazania na śmierć jego syna z pierwszego małżeństwa, Aleksego Piotrowicza i przedwczesnej śmierci innych męskich potomków, nie doczekał się męskiego następcy tronu. Istota aktu sukcesyjnego wydanego przez Piotra I, a także jego oryginalność na gruncie europejskim, polegała na tym, że uzupełniał on prerogatywy rosyjskiego autokraty o prawo desygnowania swego następcy. Sukcesja tronu w Rosji została uregulowana aktem „O następstwie tronu” wydanym 5 lutego 1722 r., który najprawdopodobniej był autorstwa Prokopowicza<sup>7</sup>. Panujący, w myśl tego aktu, wyznaczał swego następcę, którym mogła być nawet osoba z nim niespokrewniona, niezależnie od płci. Nic nie stało także na przeszkodzie, aby następnie cesarz dowolnie zmieniał raz podjętą decyzję. Wszystkie cztery kobiety – imperatorzy objęły tron pod rządami tego właśnie ukazu Piotra I, aczkolwiek nie wszystkie zgodnie z ustalonymi w nim zasadami. Katarzyna I wprawdzie została władczynią dzięki wydanej przez swego męża ustawie dotyczącej sukcesji tronu, lecz tylko dlatego, że korzystną dla niej interpretację tego aktu wydali przedstawiciele kół dworskich (a w szczególności jej dawny protektor Aleksander Mienszikow), zainteresowani utrzymaniem swojej pozycji uzyskanej w latach panowania Piotra I<sup>8</sup>. Nie po raz pierwszy w dziejach Rosji miał miejsce charakterystyczny i z pewnymi zmianami powtarzany w przyszłości scenariusz objęcia władzy dzięki wsparciu określonej grupy wpływów. Interesy kręgów arystokratycznych (Golicyn, Dołgorucy), dążących do osadzenia na tronie syna Aleksego, Piotra, ustąpić musiały interesom nowo wykreowanych przez Piotra Wielkiego przedstawicieli kół dworskich, zwolenników Katarzyny, o sukcesie których zadecydowało poparcie ze strony elitarniej formacji wojskowej – gwardii. Możemy w tym przypadku mówić o ukształtowaniu się dwóch ośrodków konkurujących ze sobą o uzyskanie wpływu na monarchę, których rywalizacja decydować mogła jeszcze na tym etapie o losach Rosji; wpływom starej arystokracji rodowej coraz skuteczniej przeciwstawiała się nowa arystokracja, urzędnicza i wojskowa, „piskłeta z gniazda Piotrowego”. Wkrótce oba te stronnictwa połączyły się we wspólnych interesach w obliczu nowej siły społecznej – szlachty.

<sup>7</sup> PSZ, t. 6, s. 496. Ustalone w tym akcie prawnym zasady sukcesji tronu zostały zmienione za panowania Pawła w roku 1797, który przywrócił zasadę primogenitury. Wkrótce potem zginął w zamachu, w wyniku którego na tronie zasiadł jego najstarszy syn.

<sup>8</sup> Według niektórych źródeł istniały poważne wątpliwości, czy rzeczywiście Piotr I przekazałby tron Katarzynie, jako że tuż przed śmiercią odkrył związek łączący ją z Wilhelmem Monsem.

Katarzyna I objęła tron na zaledwie dwa lata (1725–1727). Jako że cesarzowa zawdzięczała władzę dworskiej kamaryli, a sama nie posiadała doświadczenia w sprawach państwowych i chorowała, powołano pod jej formalnym przewodnictwem Najwyższą Tajną Radę, której zadaniem miał być współdziałanie w rządzeniu państwem<sup>9</sup>. Można sądzić, że ci członkowie Najwyższej Rady, spośród których kilku pochodziło ze starej arystokracji rodowej i miało za sobą współpracę z Piotrem Wielkim, nie dążyli do przywrócenia porządków przedpiotrowych. Sytuacja była znacznie bardziej złożona. Członkowie Najwyższej Rady niewątpliwie byli zwolennikami idei imperialnej, ale sami widzieli się w roli realizatorów tej idei. Z pewnością nie bez podstaw wątpili, czy Katarzyna jest zdolna podjąć rolę kontynuatorki polityki zmarłego męża, a jednocześnie mieli oczywiście na względzie interes własnych rodów. Jednocześnie pamiętać należy, że krótkie rządy Katarzyny oznaczały praktycznie wszechwładzę faworyta Piotra a jej dawnego protektora, któremu zawdzięczała wyniesienie na tron, Aleksandra Mienszikowa, jednego z najbardziej agresywnych przedstawicieli „nowych ludzi”, którym oszalałającą karierę umożliwiły względy cesarza. Skoro cesarzowa nie miała żadnych talentów, ale też i ambicji rządzenia państwem, jej panowanie przebiegło pod znakiem starć o sukcesję po Piotrze Wielkim. Walka rozgrywała się głównie w Najwyższej Radzie. Jej zadaniem miało być nie tylko ograniczenie władzy cesarskiej, lecz również zmarginalizowanie znaczenia utworzonego przez Piotra I w 1711 r. Senatu Rządzącego, zwanego teraz Wysokim Senatem. Żywość Najwyższej Tajnej Rady nie był długi, czego można się było spodziewać, jako że dopuszczenie do władzy jakiegokolwiek podmiotu oznaczałoby zmianę konstytucyjnych założeń – zupełności i niepodzielności władzy – na których opierał się ustrój imperialny. Upadek Rady nastąpił jednak dopiero wówczas, kiedy zdecydowaną decyzję w tym względzie podjęła kolejna cesarzowa – Anna.

Katarzyna I wyznaczyła przed śmiercią, nie bez wpływu Mienszikowa, swego następcę zgodnie z obowiązującymi zasadami sukcesji<sup>10</sup>. Kolejnym imperatorem miał z jej woli zostać Piotr (1727–1730), wnuk jej męża Piotra Wielkiego z pierwszego małżeństwa i syn Aleksego, następcy tronu skazanego za ojcowską aprobatą na śmierć. Jego kandydatura odpowiadała zarówno starej arystokracji, jako że z jednej strony przywracała dawny porządek dziedziczenia, oddając go męskim potomkom panującego, jak i dawnym współpracownikom Piotra Wielkiego, młody wiek przyszłego władcy gwarantował bowiem utrzymanie wpływów Tajnej Rady. Aspiracje członków Rady wspierał w tym przypadku również Mienszykow; to pod jego wpływem Dymitr Golicyn został jej

---

<sup>9</sup> Ukaz z 8 lutego 1726 r., (PSZ, t. 7, s. 576). W składzie Najwyższej Tajnej Rady, pierwotnie siedmio-, a ostatecznie ośmioosobowej, największe wpływy mieli przedstawiciele rodziny Dołgorukich, których w Radzie zasiadało aż czterech, oraz bracia Golicynowie, Dymitr i Michał, przedstawiciele dwóch rodów działający pierwotnie w sojuszu. W opozycji do nich w sojuszu ze szlachtą zasiadali w Radzie Andriej Ostermann i pierwszy kanclerz imperium z czasów Piotra Wielkiego, Nikita Gołowkin. Słowo „tajna” w nazwie tego organu nie oznaczało, jak można by sądzić, niejawności jej składu, lecz faktu, że zasiadające w niej osoby według tabeli rang zajmowały stanowisko „rzeczywistych tajnych radców”. Trzeba jednak zaznaczyć, że istotnie, część działań Rady, a szczególnie te, które związane były z objęciem tronu przez Annę, podejmowanych było w całkowitej tajemnicy.

<sup>10</sup> Wysoce znamienny jest fakt, że po śmierci Katarzyny I, która starła się utrzymać zasady dziedziczenia tronu ustalone przez Piotra Wielkiego, decyzją Najwyższej Tajnej Rady ukaz pozwalający panującemu dowolnie wyznaczać sukcesora został usunięty z urzędów i odebrany osobom fizycznym. Przywrócono go za panowania cesarzowej Anny Manifestem z 17 grudnia 1731 r. (PSZ, t. 8, b.m.w. 1830, s. 601).

przewodniczącym<sup>11</sup>. Mienszikow, starając się zapewnić sobie ich przychyłność, liczył, że zdoła zaaranżować małżeństwo pomiędzy młodym cesarzem a swoją córką Marią. Spowodowało to zawiązanie przeciw niemu spisku, w którym uczestniczyli jego dawni współpracownicy, ci spośród przedstawicieli nowej warstwy urzędniczej, którzy między innymi brali udział w skazaniu carewicza Aleksego i słusznie mogli się spodziewać odwetu ze strony jego syna, gdyby zasiadł on na odebranym swemu ojcu tronie. W przypadku niemożności objęcia tronu przez Piotra dopiero w drugiej kolejności Katarzyna I wskazywała jako sukcesorki córki swoje i Piotra I, urodzone zanim zostało zawarte ich małżeństwo – Annę (matkę przyszłego Piotra III, która wkrótce zmarła – 1728) i Elżbietę, która na objęcie tronu musiała jeszcze poczekać kilkanaście lat. Im również, oraz mężowi Anny, wyznaczona została regencja przy niepełnoletnim Piotrze Aleksejewiczu; funkcję tę zresztą po upadku Mienszikowa przejęła Najwyższa Tajna Rada.

Tak więc wszyscy zgadzali się, iż następcą tronu powinien być wnuk Piotra Wielkiego, lecz w rezultacie stał się on jedynie marionetką w grze stronnictw. Po zdradzie stronnika Mienszikowa, Andrieja Ostermanna, wpływ na młodego władcę uzyskał książę Aleksey Dołgorukow, wykorzystując dla własnych celów zaaranżowaną przez siebie przyjaźń Piotra i swojego syna Jerzego. Następujące po dwóch latach rządów Katarzyny panowanie Piotra II, przejawiającego całkowity brak zainteresowania sprawami państwowymi, zaczęło budzić na dworach europejskich poważne obawy, że imperium, tak niedawno zbudowane przez Piotra Wielkiego, zakończyło już swój efemerydalny żywot i pogrążyło się w walce przedstawicieli różnych sił społecznych. Regres stawał się widoczny nawet w porównaniu z latami, kiedy państwem faktycznie kierował Mienszykow. Na dodatek w gronie członków Rady również panowała rywalizacja na tle osobistych wpływów, szczególnie pomiędzy Dołgorukimi, mającymi nadzieje na rychłe powinowactwo z cesarzem, a Golicynem, który nową szansę na odzyskanie swych wpływów dostrzegł dopiero po rychłym zgonie młodego władcy.

Po nagłej śmierci na ospę czternastoletniego Piotra II (ostatniego przedstawiciela męskiej linii Romanowów) miały miejsce próby osadzenia na tronie jego narzeczonej Katarzyny, jakoby brzemiennej, która, jako córka księcia Aleksego Dołgorukiego, wydzwignąć mogłaby potęgę swego rodu. Plan ten nie powiódł się i ostatecznie wyboru kolejnego władcy dokonała Najwyższa Tajna Rada, a konkretnie Dymitr Golicyn. Z jego inicjatywy pojawiła się kandydatura kurlandzkiej księżnej – wdowy jako przyszłej władczyni Rosji. Zadaniem, jakie stawiała przed sobą Rada, było utrzymanie ograniczenia na swoją rzecz pozycji monarchy i pod tym względem najodpowiedniejszą kandydatką na władczynię Rosji wydawała się właśnie księżna kurlandzka Anna<sup>12</sup>, pozbawiona w Rosji jakiegokolwiek poparcia, a więc według wszelkiego prawdopodobieństwa niezdolna do stworzenia własnej partii. Wydawało się, że powołanie na tron Anny przedłuży istniejącą sytuację i stanowić będzie okres, w którym walka stronnictw wyznaczać będzie kolejne

<sup>11</sup> Dymitr Golicyn (1665–1737) – niezwykle ważna i niejednoznaczna postać w dziejach Rosji XVII i XVIII w., arystokrata z rodowodem sięgającym szesnastowiecznej Litwy, działacz państwowy i gospodarczy, za czasów Piotra Wielkiego wojewoda i gubernator kijowski, senator, tajny radca stanu. Za panowania cesarzowej Katarzyny I przewodniczył Najwyższej Tajnej Radzie. Wielokrotnie popadał w niełaszkę, był autorem projektów zmiany ustroju Rosji i zwolennikiem ograniczenia władzy cesarskiej, a także wprowadzenia pewnych reform zakładających funkcjonowanie ograniczonych form przedstawicielstwa.

<sup>12</sup> Urodzona w 1697 r. córka Iwana V Aleksejewicza, współpanującego z bratem Piotrem I w latach 1682–1696, owdowiała wkrótce po ślubie w 1711 r., księżna Kurlandii i Semigalii.



etapy historii Rosji. Tak po dziś dzień oceniają rządy tej cesarzowej niektórzy historycy, nie zauważając, że to właśnie ona wytyczyła drogę powrotu do modelu władzy imperialnej jaki stworzył Piotr Wielki i że od czasu jej panowania Rosja powróciła do budowania silnej pozycji w Europie.

W tym miejscu kolej na dygresję. Można oczywiście argumentować, że sukcesy imperatorów, a przede wszystkim zasiadających na tronie kobiet, szczególnie zaś Anny, nie były właściwie ich dziełem, bowiem niejednokrotnie w ich imieniu faktyczne rządy sprawowali faworyci, przedstawiciele kół dworskich, wpływowi arystokraci. Najczęściej faworyci są także uznawani za winnych wysoce szkodliwych działań politycznych, choć gwoli sprawiedliwości należy przyznać, że ich rola nie zawsze była negatywna. Wpływ osób szczególnie przez władcę faworyzowanych nie jest tak prosty i jednoznaczny, jak się niejednokrotnie sądzi. Ci historycy, którzy w rządach władców Rosji, szczególnie zaś zasiadających na rosyjskim tronie kobiet, widzą jedynie chaotyczny ciąg skandali i intryg, samowolę wszechwładnych faworytów i rozpasanie obyczajów, niewiele naprawdę o dziejach tego kraju wiedzą, nie są bowiem w stanie, a nawet nie starają się dostrzec przewodniej idei rosyjskiego samowładztwa, która wytyczyła jego wielkość, lecz i zadecydowała o jego upadku. Najważniejsze było to, że nawet najbardziej wpływowy faworyt nie naruszał idei jedności i wyłączności władzy panującego, a nawet paradoksalnie wspierał ją, dając poddanym możliwość ewentualnego obwiniania go za wszystkie opresje ze strony władzy. Obiegową opinię na temat roli cesarskich faworytów kształtuje w ogromnym stopniu polityka kochanka cesarzowej Anny, Ernesta Birona, od którego nazwiska powstało jednoznacznie negatywne określenie polityki prowadzonej w latach 30. XVIII w. – „bironowszczyzna”. Dla wielu komentatorów dziejów carskiej Rosji wpływ Birona na politykę państwa i w ogólności, na całe dziesięciolecie rządów Anny, zamyka się w prostych formułkach, podkreślających „wszechwładzę” faworyta cesarzowej i – jako pochodną tego faktu – „panoszenie” się na rosyjskim dworze „niemców”, przy czym słowo „niemców” należy uznać za ogólne określenie cudzoziemców. Zarzuty te mają inny sens, aniżeli te, które były formułowane kilkadziesiąt lat wcześniej w stosunku do Piotra I. Cara Piotra oskarżano o to, że wpływy cudzoziemców rujnują hierarchię i zwyczaje starej Rosji. W czasach Anny „stara Rosja” już w zasadzie nie istniała, a zarzuty dotyczące dominacji „niemców” na rosyjskim dworze, były już tylko echem rozgrywek pałacowych o uzyskanie większego wpływu na cesarżową. W tym miejscu można powołać się na przekonującą ocenę „bironowszczyzny”, jakiej dokonał Eugeniusz Anisimow, polemizując z tradycyjną interpretacją twórcy „czarnej legendy” Anny, dziewiętnastowiecznego historyka Wasyla Kluczewskiego. Zarzuty wobec niej, jakie tradycyjnie formułowano, dotyczyły rozrzutności i brak dbałości o państwo, które jakoby miały je doprowadzić do zapaści gospodarczej. Obwiniano ją również o przesładowanie Cerkwii, które współbrzmiało ze wspomnianymi wyżej zarzutami, że w otoczeniu Anny dominują „niemcy”. Takie stanowisko powielane było w historiografii rosyjskiej, w której z satysfakcją podkreślano również brzydotę Anny. Nie ma w tym artykule miejsca na szczegółową analizę polityki zagranicznej i wewnętrznej lat 30. XVIII stulecia, w tym także stosunków ekonomicznych, jak również na szczegółowe przedstawienie często podkreślanego w literaturze jakoby wyjątkowego okrucieństwa, rozrzutności i bezwzględności Anny. Przekonująca jednak wydaje się opinia Anisimowa, który dowodzi, że w okresie jej panowania nie można zauważyć żadnych znamion regresu, ani też

dowodów na działania mające w efekcie osłabienie pozycji państwa<sup>13</sup>. Anisimow zwraca przy tym uwagę na niezwykle istotną okoliczność, a mianowicie na źródło, z którego wywodziła się pejoratywna ocena panowania Anny. Wskazuje on mianowicie, że negatywny obraz rządów Anny ma wczesną i łatwą do odkrycia przyczynę:

Dążenie do przedstawienia panowania Anny jako okresu niszczenia interesów narodowych, gnębienia narodu rosyjskiego najwyraźniej można zauważyć już w pierwszych działaniach Elżbiety Piotrowny, która zasiadła na tronie w wyniku przewrotu państwowego. Wyłącznie koniecznością uwolnienia Rosjan od „siedzących w gnieździe orła rosyjskiego sów i nietoperzy, myślących o zgubie państwa”, a także „uwolnienia synów rosyjskich z niewoli i w pierwszej kolejności doprowadzenia do pomyślności” można było uzasadnić przewrót pałacowy 25 listopada 1741 r.<sup>14</sup>

Za najlepszy z kolei argument, dowodzący, że Biron nie był jedynie faworytem cesarzowej, który bezlitośnie eksploatował Rosję i miał na względzie wyłącznie własną korzyść, uznać należy fakt, że po upływie dwóch dziesięcioleci, w czasie których dawny faworyt Anny przebywał na zesłaniu, Piotr III wezwał go ponownie do Petersburga, a Katarzyna II wprowadziła go na tron Kurlandii i Semigalii. Nawiasem mówiąc, w nawiązaniu do otaczających Annę „niemców”, niezwykle i daleka od obiektywizmu bywa w literaturze naukowej i popularnej ocena „rodzimości”, „rosyjskości”, a z drugiej strony „obcości”, jaką stosuje się w sporach i polemikach politycznych od czasów carskich aż po współczesne, przy czym w formułowaniu takich schematycznych uogólnień celowała historiografia komunistyczna, niezbyt konsekwentnie lawirująca pomiędzy postulatem „narodowości” a „marksistowskim internacjonalizmem”. Jest to oczywiście temat na odrębne opracowanie, jednak pewną wskazówką w tej kwestii być może zadziwiająca, choć powszechna ocena Katarzyny II, Niemki z pochodzenia, jako *matuszki* i uosobienia wszelkich rosyjskich cnót narodowych. Z punktu widzenia umacniania imperialnej pozycji Rosji jako pozytywną określić można także rolę, jaką odgrywał za czasów Katarzyny II jej kochanek i faworyt, Grigorij Potiomkin. Wystarczy wspomnieć jego zasługi dla likwidowania niezależności kozackiej, przyłączenia do Rosji Krymu, a także jego udział w drugim rozbiórce Polski. Nie zapomnijmy również, że faworyzowani przez władców i władczynie politycy nie zawsze byli osobiście z nimi związani. Kolejny pozytywny przykład, tym razem dziedzinie kultury, może stanowić faworyzowana przez Elżbietę rodzina Szuwałowów, a w szczególności Iwan Szuwałow, pierwszy rektor Uniwersytetu Moskiewskiego, założyciel Akademii Sztuk Pięknych i współzałożyciel pierwszego rosyjskiego teatru. Ważne jest również, aby pamiętać, że i w systemie zachodnioeuropejskiej władzy absolutnej rola faworytów – pozytywna i negatywna – była ogromna.

Zgodnie z karamzinowską definicją dotyczącą zakresu władzy cesarskiej w Rosji, którą przytoczyłam wyżej, najbardziej pouczające są początki panowania cesarzowej Anny Iwanowny. Jej wstąpienie na tron miało być wykorzystane w interesie kół arystokracji, pragnącej na własną rzecz ograniczyć władzę imperatorską. Inicjatorem był niedgdyjszy współpracownik Piotra Wielkiego, przewodzący Najwyższej Tajnej Radzie arystokrata z rodu Gedymina, Dymitr Michajłowicz Golicyn. W zaproponowanych

<sup>13</sup> E. Anisimow, *Anna Iwanowna* [w:] *Dynastia Romanowów*, red. A. Iskanderow, przeł. J. Chodera, A. Grobicka, G. Wiśniewski, A. Kijas, Warszawa 1993, s. 150 i n.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 159.

przez niego reformach zakresu władzy cesarskiej w pierwszym rządzie chodziło o istotne zwiększenie kompetencji Rady, które miało być zagwarantowane dzięki podpisaniu przez Annę warunków znacznie ograniczających jej uprawnienia, co oznaczało właściwie podzielenie się przez cesarzową władzą z Radą, a to z kolei pozostawało w wyraźnej sprzeczności z modelem władzy imperialnej, który zamierzał zrealizować Piotr Wielki. Imperator wprawdzie dążył do stworzenia struktury administracyjnej i, częściowo, decyzyjnej w państwie, powołując do życia Senat Rządzący, Synod, i ministerstwa – *prikazy*, a także administrację lokalną, jednak bezwzględnie zamierzał zatrzymać dla siebie pełnię władzy i nowo wykreowane instytucje działać miały z jego upoważnienia i w jego imieniu. Golicynem kierował brak wiary w jakiegokolwiek zdolności i kwalifikacje Anny do rządzenia Rosją, stąd wysuwając jej kandydaturę miał prawo wierzyć w powodzenie swoich planów reform, a jednocześnie zapewne widział w jej osadzeniu na tronie szansę na ostateczne uzyskanie przewagi nad Dołgorukimi. Golicyn przedstawił przyszłej władczyni dokument, określający zakres jej władzy jako cesarzowej, tak zwane „Kondycje”. Sformułowane one zostały w kilku punktach, poprzedzonych krótkim wstępem. Nakładały na Annę obowiązek rozpowszechniania wiary prawosławnej, a także, sformułowany w tym samym zdaniu, obowiązek pozostawania w czasie panowania we wdowieństwie i nie zawierania powtórnego związku małżeńskiego<sup>15</sup>. „Kondycje” odbierały imperatorowej prawo do wyznaczania następcy tronu za życia lub w testamencie. Szereg monarszych uprawnień Anna Iwanowna realizować miała wyłącznie za zgodą Najwyższej Tajnej Rady, której jednocześnie gwarantowała trwanie w niezmiennym, ósmioosobowym składzie. Tak więc przyszła cesarzowa zobowiązała się do rezygnacji z wyłącznego prawa do wypowiedzania wojny i zawierania pokoju, a także z prawa do nakładania podatków. Nadawanie wyższych rang cywilnych i wojskowych cesarzowa miała uzgadniać z Tajną Radą. Rezygnowała z prawa pozbawiania szlachciców życia, czci i mienia, a także z prawa do rozdawnictwa dóbr ziemskich. W końcu pozbawiona została także prawa do swobodnego rozporządzania dochodami państwa. „Kondycje” kończyło wezwanie do przyszłej cesarzowej: „aby wszystkich swoich poddanych w niezmiennej miłości zachowywała”, po czym zaraz następowała groźba, iż niewypełnianie warunków spowoduje, że „pozbawiona zostanie korony rosyjskiej”. „Kondycje” zostały przesłane Annie do stolicy Kurlandii, Mittawy, gdzie przyszła władczyni Rosji przebywała jako kurlandzka księżna – wdowa i oczywiście uzyskały jej natychmiastową akceptację. Jednak nie na długo.

Richard Pipes przypomniał, za dziewiętnastowiecznymi historykami, D. Korsakowem i P. Milukowem, opierającymi się z kolei na literaturze szwedzkiej, że tak postawione przed Anną warunki dorównywały ówczesnym europejskim standardom ustrojowym<sup>16</sup>. Historykom nasuwało się skojarzenie pomiędzy warunkami, które musiała podpisać Anna Iwanowna, a tymi, które postawiono przed szwedzką następczynią tronu Ulryką Eleonorą (1719), jak również ograniczeniami władzy królewskiej zawartymi w konstytucji szwedzkiej z 1720 r., oraz pochodzącej z tegoż roku przysiędze złożonej przez

<sup>15</sup> Prawdopodobnie właśnie dlatego wybór padł na Annę, że nie posiadała ona małżonka, a nie na jej starszą, zamężną siostrę Elżbietę. Co dziwne, członkowie Rady nie docenili wpływów i skuteczności faworyta Anny, Ernesta Birona.

<sup>16</sup> R. Pipes, *Rosyjski konserwatyzm i jego krytycy. Studium kultury politycznej*, przeł. A. Mrozek, Kraków 2009, s. 69 i n.

Fryderyka I. Dopatrzone się również podobieństw do angielskiej deklaracji *Bill of Rights* z 1689 r., podpisanej przez Wilhelma III Orańskiego, oraz do pochodzącego z 1701 r. *Act of Settlement*. Zaiste, nie trudno dowiedzieć, że dokumenty te znane były rosyjskim sferom rządowym, chociażby z racji relacji Rosji ze Szwecją i brytyjskich kontaktów Piotra Wielkiego<sup>17</sup>. Te podobieństwa pomiędzy zachodnioeuropejskimi dokumentami o charakterze konstytucyjnym a rosyjskimi „Kondycjami”, skłaniają niektórych komentatorów do wyciągnięcia daleko idących wniosków, jakoby Golicyn dążył w kierunku przekształcenia Rosji w monarchię ograniczoną i konstytucyjną. Ścierają się więc dwie opinie. Jedna, uznająca Golicyna za rzecznika arystokracji pragnącej ubezwłasnowolnić władców, co skutkowałoby raczej powstaniem rządów oligarchicznych, i druga, wspomniana wyżej, konstytucyjna. Tej miała dowodzić próba mediacji, którą zaproponował optujący za samowładztwem szlachcie, w myśl której planował powołanie dwuizbowego organu przedstawicielskiego – szlacheckiej izby wyższej i niższej, izby miejskiej, oraz zwiększenie kompetencji senatu. Obie izby miały mieć jednak tylko uprawnienia administracyjne, senat mógłby przedstawiać projekty ustaw, jednak najwyższą władzą pozostawać miała Tajna Rada. Sądzę jednak, że prawdziwsza jest pierwsza z wymienionych opinia o Golicynie, z uwagi na fakt, że „kondycje”, czyli oficjalny projekt zmian ustrojowych zaproponowanych przez Golicyna, oddawały znaczną część władzy monarszej w ręce Najwyższej Tajnej Rady, której członkowie pochodzić mieli z autokooperacji, nie przewidywał natomiast żadnej formy reprezentacji, choćby ograniczonej, co zasadniczo odsuwało jego koncepcję od standardów zachodnioeuropejskich. Jeżeli jednak przyjmiemy wersję „konstytucyjną”, niepowodzenie tego projektu wyjaśnić może zdanie, jakie wygłosił na temat reform Piotra Wielkiego Jan Jakub Rousseau, a które można by odnieść także do ewentualnych skutków projektów Golicyna. Jak stwierdził francuski filozof: „Rosjanie nigdy nie będą cywilizowani, bo zostali nimi za wcześnie”<sup>18</sup>. Oznaczało to, że szanse wprowadzenia w Rosji przeobrażeń ustrojowych na modłę europejską zostały zaprzepaszczone z powodu sięgających zbyt daleko planów reformatorskich Piotra Wielkiego, które w istniejącym stanie rozwoju społecznego nie miały szans na zrozumienie, akceptację i współuczestnictwo ze strony Rosjan. I w istocie, wiele reform Piotra już za jego życia i wkrótce po śmierci uległo likwidacji. Należały do nich te, które – używając słów Rousseau – „cywilizowały” Rosję. Tak więc historia potwierdziła, że droga Rosji do roli europejskiego mocarstwa to droga cesarskiego samowładztwa a nie stopniowy rozwój społeczny, i polityka Anny znakomicie wpisała się w taki scenariusz budowy potęgi imperium.

W obronie opcji imperialnej wystąpiła przeciw arystokracji – i tej rodowej, i dworskiej – szlachta. Jej rzecznikami stali się: twórca doktryny państwowej Piotra Wielkiego, między innymi autor manifestów powołujących imperium rosyjskie i regulujących zasady następstwa tronu Teofan Prokopowicz oraz, w specjalnie na tę okoliczność napisanym manifestie, autor pierwszej historii Rosji Wasyl Tatiszczew. Dokument, który wyszedł spod jego pióra, wymaga szczególnej uwagi. Z jednej strony Tatiszczew pro-

<sup>17</sup> Michaił Heller twierdzi, że członkowie Rady korzystali również z inspiracji ustrojem Polski, jako ograniczonej monarchii, co wydaje się wątpliwe. Natomiast przyznać należy rację Hellerowi, kiedy widzi podobieństwo pomiędzy Rosją a Polską w antagonizmie pomiędzy arystokracją a szlachtą (*Historia...*, s. 364, 365).

<sup>18</sup> J.J. Rousseau, *Umowa społeczna i inne*, przeł. A. Peratiakowicz, Warszawa 1966, s. 55.

ponował bowiem, podobnie jak Gołowkin, włączenie Rady w struktury ograniczonego systemu przedstawicielskiego, z drugiej w swoim manifestie jednoznacznie opowiadał się za ustrojem autokratycznym, jakoby niezastąpionym w niektórych państwach (poza Rosją przykładowo w Chinach i we Francji, przy czym decydująca jest w wyborze ustroju wielkość państwa – jego zdaniem państwa małe mogą cieszyć się demokracją – a w przypadku Rosji również jej tradycje). W jego słowach brzmi echo wspomnianej wyżej teorii „umowy społecznej” sformułowanej przez Prokopowicza (obaj niezbyt precyzyjnie odwołują się do Grocjusza i Pufendorfa), głoszącej, że wola ludu (szlacheckiego) wyniosła cesarza na tron, powierzyła mu pełnię władzy i wszystkie jego poczynania realizują wolę ludu, są z nią zgodne, a więc nie podlegają dyskusji, a szczególnie krytyce. Różnica polegała na tym, że Prokopowicz poprzestawał na przedstawieniu tej konstrukcji i nie proponował żadnych form przedstawicielstwa, lecz jest to zrozumiałe, jako że on w końcu tworzył w rozkwicie potęgi Piotra Wielkiego, a nie – jak Tatiszczew – w czasach kryzysu sukcesyjnego.

Podjęte przez Najwyższą Radę próby ograniczenia carskiego samowładztwa się nie powiodły. Być może dlatego, że autentyczna opozycja arystokratyczna jako realna siła polityczna w tym kraju już nie istniała. Arystokratą o dość świeżym rodowodzie był pierwszy kanclerz z czasów Piotra Wielkiego, Gawriła Gołowkin, znacznie dalej sięgające tradycje miały rody współpracujących z nim w Radzie Golicynów i Dołgorukich, lecz w owym czasie była to już arystokracja, która zawdzięczała znaczenie polityczne nie tyle swemu pochodzeniu, ile wpływom na cesarskim dworze. Tak więc niezależnie od długowieczności rodowodu tworzyli oni raczej oligarchię, można ich określić jako arystokrację dworską, wykreowaną przez służbę państwową pełnioną z woli władcy. Wiadomo, że znaczącą rolę w upadku znaczenia arystokracji rodowej odegrała polityka Piotra, a w szczególności wprowadzenie przez niego tabeli rang. Wprawdzie, jak słusznie podkreśla Pipes we wspomnianym wyżej opracowaniu, wyższe stanowiska tabeli rang w początkowym okresie nadal były obsadzane przez arystokratów, chociażby z racji faktu, iż jako jedyni w Rosji posiadali oni odpowiednie wykształcenie i międzynarodowe obycie, jednak wprowadzony przez Piotra mechanizm awansu z biegiem czasu całkowicie odmienił strukturę wyższych klas kształtującego się społeczeństwa rosyjskiego. Na scenie politycznej coraz bardziej zaczynali się liczyć przedstawiciele niższych „czynów”, cywilnych i wojskowych, należący nieokręplej jeszcze nowo wykreowanej warstwy szlacheckiej. W autokratycznej monarchii dostrzegali jedyny gwarant swojej pozycji, znacznie pewniejszy niż rządy konkurujących ze sobą o wpływy „starych” i „nowych” rodów arystokratycznych. Takie było stanowisko przedstawicieli stanu szlacheckiego, nowej szlachty urzędniczej, warstwy, która najwięcej zyskała na reformach społecznych Piotra i na wprowadzeniu przez niego hierarchii służby państwowej. Do ich poparcia odwołała się też Anna.

„Festiwal wolności”, jaki miał miejsce po powołaniu na tron Anny, ścieranie się poglądów, dyskusja polityczna o odrzuceniu „Kondycji”, czy dołączeniu do ich sygnatariuszy przedstawiciele szlachty, ingerencja gwardii, bezwzględnie żądającej pełni samodzielnia, nie trwały jednak długo. Ostatecznie wśród ogólnego chaosu zadecydowała postawa szerokich szlacheckich mas, również wewnętrznie podzielonych, skłonnych jednak z racji słabego wykształcenia i braku politycznego doświadczenia do wsparcia samowładztwa. Możemy więc uznać, że w XVIII w. najbliżej tronu imperatorskiego

stała szlachta, tym bardziej że kolejne decyzje panujących dały określone korzyści nie tylko szlachcie urzędniczej, lecz również ziemskiej. Z biegiem czasu poparcie dla cara było ze strony szlachty coraz większe, zresztą z różnych przyczyn. Jak pisał prawie sto lat później Aleksander Hercen: „Brak charakteru w klasach wyższych jest u nas tak ogromny, że szlachta przyjmuje całkowicie charakter osoby panującej”<sup>19</sup>. Przez cały czas panowania cesarzowej Anny i jej następczyń, Elżbiety i Katarzyny II, znaczenie szlachty z jednej strony rosło, z drugiej zaś warstwa ta coraz bardziej się różnicowała: inercji szlacheckich mas towarzyszyło wyłanianie się nowej, urzędniczej arystokracji, z czasem ta sama szlachta zrodziła pierwszą falę antycarskiej opozycji – to jednak stało się dopiero w XIX wieku.

Już początki rządów Anny dowiodły, że wytyczony przez Piotra Wielkiego kierunek rozwoju państwa rosyjskiego znalazł w niej uzdolnioną realizatorkę, która błyskawicznie zorientowała się w istniejącej sytuacji i potrafiła ją umiejętnie wykorzystać. Tak negatywnie oceniana przez ogromną większość historyków cesarzowa nie była pozbawiona talentów politycznych, natychmiast bowiem zrozumiała, że istnieje możliwość powrotu do reguł samowładztwa. Kilkusetosobowy tłum przedstawicieli szlachty, który udał się do Anny z żądaniem objęcia przez nią pełni władzy znacznie jej to ułatwił. Niezwłocznie po opuszczeniu Kurlandii, zorientowawszy się, że poza wspierającymi ją we własnym interesie przedstawicielami Najwyższej Tajnej Rady, może liczyć także na poparcie szerokich kręgów szlachty i gwardii, jeszcze przed wjazdem do Moskwy mianowała się pułkownikiem Pułku Preobrażeńskiego i kapitanem gwardii, a niezwłocznie po przybyciu do stolicy podała ostentacyjnie i publicznie podpisane przez siebie warunki objęcia tronu rosyjskiego i rozpoczęła panowanie godne samodzielną władczynią, kierując się wdzięcznością dla szlachty i przekonaniem, że stanowi ona naturalne zaplecze, do którego mogłaby się w potrzebie odwołać.

Tak więc sytuacja polityczna przełomu lat 20. i 30. XVIII stulecia rozwijała się w Rosji błyskawicznie. Piotr II zmarł z 18 na 19 stycznia 1730 r. Przygotowane niezwłocznie „Kondycje” wysłano do Kurlandii w ścisłej tajemnicy, Moskwę otoczyły, z rozkazu Najwyższej Rady, kordony wojska. Począwszy od 28 stycznia tegoż roku, ukazywał się szereg aktów prawnych wydawanych przez Najwyższą Tajną Radę już po podpisaniu przez przyszłą cesarzową „Kondycji”<sup>20</sup>. Regulowano w nich wjazd przyszłej cesarzowej do Moskwy i drogę, jaką ma przebyć od granicy. Ukaz z 4 lutego, zawiadamiając oficjalnie o śmierci cesarza Piotra II, informował jednocześnie o wstąpieniu na tron Anny. Wydany następnego dnia kolejny ukaz Tajnej Rady regulował sposób wymieniania imienia cesarzowej w cerkwiach i sposobu, w jaki jej imię ma być umieszczane w oficjalnych dokumentach i na pieczęciach państwowych. Dziewiątego lutego ustalono oficjalną tytulaturę cesarzowej. Najwyższa Tajna Rada do czasu przyjazdu Anny wyraźnie spełniała funkcję *interrex*a, wydając większość aktów prawnych, przede wszystkim tych, które regulowały objęcie tronu przez nową władczynię. Trwało to jednak niedługo, bo już 28 lutego 1730 r. nastąpił całkowity przełom; ukazał się „Manifest – O wstąpieniu na Rosyjski Tron Jej Imperatorskiej Wysokości Anny Iwanowny o przy-

<sup>19</sup> A. Hercen, *Dziennik [w:] Eseje filozoficzne. Rosja i stary świat*, przeł. W. Binkowska, tłumaczenie przejrzał, wstępem i przypisami opatrzył A. Walicki, Warszawa 1966, s. 707.

<sup>20</sup> PSZ, t. 8, s. 246 i n.

jęciu Samodzierżawia i o złożeniu ponownej przysięgi<sup>21</sup>. Manifest ten zawierał formę przysięgi, którą mieli złożyć Annie Iwanownej poddani. Znajdujemy w nim znamienity fragment:

Ale ponieważ potem [po złożeniu pierwotnej przysięgi – K.Ch.] wierni nasi poddani wszyscy prosili Nas jednogłośnie, abyśmy My Samodzierżawie w Naszym Rosyjskim Imperium jak dawniej Przodkowie Nasi przyjąć zechcieli, z powodu też tej z nizin płynącej prośby My to Samodzierżawie przyjąć jesteście gotowi.

Ostateczny cios planom osłabienia władzy cesarskiej został zadany, gdy cesarzowa wydała kolejny dokument, a więc już 4 marca 1730 r. Był to „Manifest o likwidacji Najwyższej Tajnej Rady i Wysokiego Senatu oraz o przywróceniu Senatu Rządzącego”, ustalający kompetencje senatu zgodnie z pierwotnymi założeniami jego twórcy Piotra I. Walkę ze stronnictwem arystokratycznym ostatecznie zakończył kolejny Manifest, wydany 14 kwietnia tegoż roku. Wyliczono w nim winy Dołgorukich, szczególnie Aleksego i Iwana, oraz nałożono na nich kary. Zgodnie z przyjętym przez Annę zwyczajem, swoją decyzję uzasadniła cesarzowa wolą szerokich kręgów poddanych. Główne zarzuty skierowane przeciw Dołgorukim dotyczyły braku dbałości o zdrowie i demoralizowanie młodego cara (tu także wchodziły w grę projekty małżeństwa niedojrzałego Piotra II z córką Aleksego a siostrą Jerzego Dołgorukich). Zarzucano im gromadzenie majątku kosztem skarbu cesarskiego, a nade wszystko dążenie do ingerowania w zakres cesarskiej władzy. Padło również porównanie ich działań do znanych intryg Mienszikowa; także jego ambicje ostatecznie doprowadziły do snucia planów wejścia, za pośrednictwem małżeństwa córki, do cesarskiej rodziny. Oczywiście najcięższy zarzut dotyczył tego, że Dołgorucy próbowali ograniczyć władzę cesarską „całkowicie wymyślonymi i przez nich samych sformułowanymi” „Kondycjami”, choć słowo to w tym miejscu nie padło. Dołgorucy zostali skazani na konfiskatę dóbr, pozbawienie stanowisk i zesłanie do najdalszych zakątków ich posiadłości, gdzie mieli pozostawać pod surowym nadzorem, a kary te zaprezentowane zostały jako wynikające ze szczególnego miłosierdzia cesarzowej, jako że postęпки ich zasłużyły na znacznie surowsze potraktowanie<sup>22</sup>. Na kilka lat niełaski uniknął Dymitr Golicyn, jak należy się domyślać był to wyraz wdzięczności ze strony Anny, świadomej, że to on był pomysłodawcą osadzenia jej za tronie. Jednak również Golicyn zmarł w 1736 r. w twierdzy w Schlesselburgu obwiniony o udział w spisku.

W chwili, gdy zakończyło się panowanie Anny samowładztwo monarsze nie było już w Rosji realnie zagrożone i trwało, mimo pałacowych przewrotów, buntów, powstań, carobójstwa nawet.

Cesarzowa Anna zadbała o sukcesję, zapisując tron Iwanowi VI (synowi Anny Leopoldownej, wnuczki Iwana V), znanego mu jako „car niemowlę”. Stracił on władzę już w 1741 r., siłą rzeczy więc nie mógł wyznaczyć następcy tronu. Została nim Elżbieta (1741–1762), córka Piotra I i Katarzyny I, która doszła do władzy dzięki wsparciu elitarnego gwardii cesarskiej. Dzięki polityce Anny za czasów panowania Elżbiety i Katarzyny II okazało się możliwe wprowadzenie nowej jakości w rosyjskim systemie władzy – samodzierżawie zdecydowane już było sięgnąć po wsparcie ze strony szerszych warstw

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 253.

<sup>22</sup> PSZ, t. 8, s. 264.

społecznych. Z jednej strony zdecydował o tym zasadniczy fakt, że społeczeństwo w Rosji, kilkadziesiąt lat po śmierci Piotra Wielkiego było już ukształtowane, przynajmniej w swojej wyższej, szlacheckiej warstwie. Z drugiej nie bez znaczenia pozostawało także i to, że Rosja w owym czasie zakorzeniona już była na scenie europejskiej i nadal walczyła o umocnienie swojej pozycji, stąd nie mogła pozostawać całkowicie obojętna wobec nowych trendów i chętnie stwarzała pozory, iż liczy się ze zdaniem poddanych; dotyczyło to szczególnie Katarzyny II, która jako *homo novus* musiała zapewnić sobie szczególne wsparcie w nieprostej drodze do objęcia tronu.

Lata panowania cesarzowych odznaczały się charakterystyczną ewolucją, o ile chodzi o stosunek do szlachty. Nie powiodły się próby Gołowkina i Tatiszczewa, by zapewnić jej chociaż nikły wpływ na państwo poprzez jakąś namiastkę systemu przedstawicielskiego – w formie samorządu szlacheckiego wprowadziła ją dopiero Katarzyna II. Władza cesarska nie potrzebowała współrządczych, nie pragnęła ograniczenia swoich prerogatyw. Natomiast nie szczędziła szlachcie przywilejów. Powstanie z woli Piotra Wielkiego stanu szlacheckiego otwierało przed wieloma zwolennikami imperatora jedyną drogę do awansu społecznego, lecz jednocześnie okupione było ogromem obowiązków nałożonych przez monarchę na tę warstwę. Z jednej strony obowiązywała ją dożywotnia służba państwowa, cywilna lub wojskowa, lecz z drugiej otwarto przed nią możliwość przekazania swojej pozycji społecznej potomstwu, poprzez aspirowanie do dziedzicznego szlachectwa. Anna w 1736 r. skróciła obowiązkową służbę szlachty do dwudziestu pięciu lat, a początek służby obejmował młodych szlachciców od dwudziestego a nie, jak dotychczas, piętnastego roku życia. Pozycję ekonomiczną szlachty ziemskiej umacniało postanowienie Anny, aby jednego szlacheckiego syna w ogóle uwolnić od służby, co zapewniało nieprzerwaną opiekę majątkom ziemskim. Majątki ziemskie na mocy prawa wydanego przez Annę mogli nabywać tylko członkowie stanu szlacheckiego; cesarzowa uchyliła też prawo wydane przez Piotra I, zakazujące dzielenia własności ziemskiej i nakazujące przekazywanie jej w spadku tylko jednemu sukcesorowi. Z obowiązku służby cywilnej stan szlachecki zwolnił Piotr III a jego wolę ostatecznie potwierdziła Katarzyna II, lecz wówczas proces kształtowania imperium można było uznać za zakończony. Piotrowi zależało na uruchomieniu mobilności społecznej, jednak jego następczyniom, które ugruntowały swoją pozycję, nadmierna mobilność mogła przeszkodzić w jej utrzymaniu. Wprowadzano więc w latach ich panowania cały ciąg reform, które z jednej strony ograniczały dostęp do stanu szlacheckiego, a z drugiej zwiększały dla tej elitarniej warstwy zakres osobistej wolności i gwarancje własności prywatnej. Wszystko to jednak zmierzało tylko do jednego celu – umocnienia autokratycznej władzy cesarskiej w rosyjskim imperium.